

Sprawski, Sławomir

Wojna święta w starożytnej Grecji : problem terminologii

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 27 (254), 43-49

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

SŁAWOMIR SPRAWSKI

Wojna święta w starożytnej Grecji

Problem terminologii

Określenie „wojna święta” (ang. *sacred* albo *holy war*, franc. *guerre sacrée*, niem. *heiligen Krieg*) jest często używane przez współczesnych historyków w odniesieniu do szeregu wojen toczonych w Grecji na przestrzeni od VI do III w. p.n.e. Jednak nawet pobieżne zapoznanie się z ujęciem tego tematu w historiografii ukazuje, że nie ma wśród współczesnych zgody co do rozumienia tego pojęcia i że mało który z badaczy zwrócił uwagę na jego wyraźne sprecyzowanie. Istnieje więc szereg rozbieżnych, nierzadko sprzecznych odpowiedzi na tak zasadnicze w tej kwestii pytania — które wojny można określić mianem świętych i ile ich było?

Najbardziej rozpowszechnione jest wśród współczesnych badaczy stanowisko, na gruncie którego zalicza się do wojen świętych wojnę z Krisą z początków VI w., rywalizację spartańsko-ateńską o autonomię Delf z połowy V w. i dziesięcioletnią wojnę z Fokejczykami, którzy zagarnęli skarby świątyni delfickiej¹. Spora ich grupa włącza do tego katalogu również wojnę amfiktionów z lokryjskim miastem Amfissa, która po interwencji Filipa II zakończyła się na polach Cheronei w 338 r.² G. Glotz pomija ten ostatni konflikt, zaliczając natomiast do wojen świętych wyprawę Demetriosa Poliorketesza z roku 289 przeciwko okupującym Delfy Etołom, nazywając ją „une nouvelle guerre sacrée”³. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę również stanowisko tych historyków, których zdaniem można mówić tylko o dwóch wojnach

¹ K. J. Beloch, *Griechische Geschichte*, t. 1, Leipzig 1924, s. 337 i n.; J. B. Bury, R. Meiggs, *A History of Greece to the Death of Alexander the Great*, London 1973, s. 149 i n.; N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji*, Warszawa 1973, s. 180 i n.; P. Lévêque, *Świat grecki*, Warszawa 1973, s. 149 i n.

² P. Cloché, *La politique étrangère d'Athènes*, Paris 1934, s. 148 i n.; H. Bengston, *Griechische Geschichte von den Anfängen bis in die römische Kaiserzeit*, München 1950, s. 290 i n.; H. Wankel, *Bemerkungen zur delphischen Amphiktyonie im 4. Jh. und zum 4. Heiligen Krieg*, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik* XLII, 1981, s. 153—166; H. W. Parke, D. E. Wormell, *The Delphic Oracle*, Oxford 1956, s. 99 i n.

³ G. Glotz, R. Cohen, *Histoire Greque*, t. 4, cz. I, Paris 1938, s. 360—361.

świętych, tj. wojnie o autonomię Delf z V w. i wojnie z Fokejczykami z lat 355—346⁴. P. Treves, który próbował uporządkować tę sytuację, zauważył, że umownie określa się jako święte cztery pierwsze wspomniane tu wojny. Jednak, jego zdaniem, należy do nich również zaliczyć wyprawy: przeciwko Etolom Demetriosa Poliorketesa i dziesięć lat późniejszą króla spartańskiego Areasa, które były „nelle aspirazioni e nel programma” wojnami świętymi⁵. Całości dopełniają opinie pomijające w katalogu wojen świętych wojnę o autonomię Delf z V w. i rozważania M. Sordi, która dowodzi, że w V wieku toczyła się jeszcze jedna wojna święta. Jej zdaniem był to konflikt ateńsko-spartański, w trakcie którego stoczono w 457 r. bitwy pod Tanagrą i Oinofytami⁶.

Jak zostało zaznaczone na wstępie, wykazane rozbieżności wynikają w dużej mierze z braku zgodności w literaturze przedmiotu co do rozumienia pojęcia „wojna święta”. Na ogół badacze unikają jego precyzowania, choć swobodnie nim operują. Wśród nielicznych takich prób znajduje się propozycja N. G. L. Hammonda, który uważa, że były to wojny ogłaszane przez amfiktionię delficką przeciwko jednemu lub większej liczbie swoich członków „on the ground of sacrilege against Apollo”. Podkreśla więc, że była to wojna związku amfiktionńskiego przeciwko tym jego członkom, którzy dokonali bliżej nie określonego aktu świętokradztwa przeciwko Apollonowi⁷. P. Devambez prezentuje już nieco inne rozumienie tego pojęcia, wskazując jedynie, że były to wojny toczone „sous le prétexte de défendre les intérêts du sanctuaire delphique”. Autor ten nie wspomina o związkach z amfiktionią, a określenie „obrona interesów” może mieć o wiele szersze znaczenie, niż „odpowiedź na akt świętokradztwa”⁸. Natomiast P. Treves niejako uściśla stwierdzenia Hammonda podkreślając, że prawo do wypowiedzania wojny miała tylko rada amfiktionii i że wojna była prowadzona w odwecie za sprofanowanie świątyni albo dla zabezpieczenia jej nietykalności⁹. Na gruncie literatury radzieckiej można znaleźć pogląd wiążący wojnę świętą z przysięgą składaną przez amfiktionów oraz z bliżej nie określonymi ogólnogreckimi normami, z których wynikały zobowiązania amfiktionów. Miasto, które je naruszało, „podlegało sądowi amfiktionów, którzy mogli ogłosić świętą wojnę”. Odnajdujemy w tym poglądzie wskazanie innych przyczyn, które mogły stać się *casus belli*. Ona sama jawi się jako instrument w rękach

⁴ J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 1979, s. 160.

⁵ P. Treves, *Sacre guerre*, [w:] *Enciclopedia Italiana di scienze, lettere ed arti*, t. 30, Roma 1936, s. 414—415.

⁶ M. Sordi, *La posizione di Delfi e dell'Amfizionia nel decennio tra Tanagra e Coronea*, *Rivista di Filologia Classica* XXXVI, 1958, s. 48—59.

⁷ N. G. L. Hammond, *Sacred Wars*, [w:] *The Oxford Classical Dictionary*, Oxford 1970, s. 787.

⁸ P. Devambez, *Guerres*, [w:] *Dictionnaire de la civilisation greque*, Paris 1966, s. 220.

⁹ P. Treves, op. cit., s. 414.

amfiktionów, stojących na straży nie tylko świątyni, ale również wzajemnych zobowiązań członków ligi, zawartych w złożonej przez nich przysiędze a dotyczących zakazu burzenia swoich miast i odcinania im dopływu wody pitnej¹⁰. W polskiej historiografii J. Wolski uważa, że wojna święta była prowadzona przez amfiktionów „w wypadku zaatakowania świątyni, należącego do niej terytorium lub napastowania pątników”¹¹. Jako ostatnią przytoczymy opinię B. Bravo i E. Wipszyckiej, którzy stoją na stanowisku, że wojnę mogła zadeklarować amfiktionia przeciwko tym, którzy naruszali ustanowiony przez nią porządek, co w konsekwencji może oznaczać jeszcze większe rozszerzenie zakresu stosowania tego pojęcia¹².

Jak można się przekonać na podstawie przytoczonych tu opinii, i w tym wypadku różnice między poszczególnymi autorami są dość znaczne. Dotyczą one przede wszystkim *casus belli*, podmiotu, któremu przysługiwało prawo wypowiedzania wojny oraz stopnia powiązania wojny świętej z amfiktionią delficką.

Brak jednoznacznej wykładni w literaturze przedmiotu znaczenia pojęcia „wojna święta” jest bardziej niepokojący, gdy odwołamy się do świadectwa przekazów źródłowych. Określenie to jest wprawdzie prostym tłumaczeniem greckiego terminu *hierós pólemos*, jednak zakres jego użycia w zachowanych źródłach jest o wiele węższy niż we współczesnej historiografii.

Przyjrzyjmy się na wstępie antycznym próbom wyjaśniania pojęcia *hierós pólemos*. Pierwszą z nich odnajdujemy w *Scholia in Aristophanis Aves*. Wyjaśniając użyte przez Arystofanesa pojęcie powołuje się autor na świadectwa piszących współcześnie z ostatnimi wojnami świętymi Theopompa z Chios i Filochorosa z Aten. Opierając się na ich pracach scholiasta tak określa *hierós pólemos*: „*kaleítai dé hierós hóti perí tú en Delphoís hierú egéneto*” (*Scholia in Aves* 556). W dużo późniejszym leksykonie Hesychiosa z Aleksandrii (V lub VI w. n.e.) znajdujemy stwierdzenie, że wojna święta była prowadzona „*hypér tú en Delphoís hierú*”. Tak samo rozumie to pojęcie autor *Liber Suda* (ok. X w. n.e.) pisząc o niej: „*diá tó en Delphoís hierón*”. Autorzy leksykonów reprezentują nieco odmienne tradycje. Hesychios powtarza informacje, które znajdziemy u Tukidydesa o akcji Spartan i Ateńczyków (Thuc., I, 112, 5), natomiast *Liber Suda* dodatkowo zamieszcza informacje o starciu Beotów z Ateńczykami, w czym zgadza się z informacjami autora *Scholia in Aves*. Nietrudno zauważyć ich wyraźną zgodność w rozumieniu świętej wojny jako walki o świątynię w Delfach. Natomiast należy podkreślić, że odnoszą ją tylko do wypadków z V wieku, co jest o tyle ważne, że oba

¹⁰ M. Chvostova, V. S. Semjonova, *Istorija diplomacji*, t. 1, Moskwa 1959, s. 34.

¹¹ J. Wolski, op. cit., s. 160.

¹² B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. 1, Warszawa 1988, s. 320.

leksykony powstały długo po rozegraniu się wszystkich interesujących nas wojen.

Trzeba tu zwrócić uwagę, że w źródłach *hierós pólemos* jest użyte tylko właśnie w odniesieniu do wojny o autonomię Delf z V wieku i do wojny z Fokejczykami z lat 355—346 p.n.e. Co do pozostałych wojen nazywanych wspólnie świętymi, nigdzie w zachowanych źródłach takie określenie nie pada — są na ogół pozbawione specjalnej wyróżniającej je nazwy. Ponadto w przypadku wojny z Fokejczykami przymiotnik *hierós* jest używany bez wyraźnej konsekwencji i często wymiennie z określeniem *fokikos* lub — jak w przypadku przekazów Ajschinesa i Demostenesa — nie pojawia się w ogóle¹³.

Przyjęcie prostego kryterium filologicznego zmuszałoby do zawężenia stosowania tego pojęcia, zgodnie ze stanowiskiem niektórych historyków, tylko do dwóch wspomnianych konfliktów. Takie stanowisko jest jednak trudne do przyjęcia. Wydaje się, że istnieją wystarczające przesłanki, by — tak jak to uczynił P. Treves — uznać za święte wszystkie wspomniane przez nas wojny. Aby to udowodnić, należy wykazać, że są one przejawami tego samego zjawiska¹⁴. Wydaje się, że są one nierozzerwalnie związane z istnieniem amfiktionii delfickiej i należy je postrzegać jako wyprawy zbrojne podejmowane przez amfiktionów dla wypełnienia zobowiązań przyjętych w złożonej przez nich przysiędze.

Przysięga, znana tylko z przekazu rektora Ajschinesa (IV w. p.n.e.), wiązana jest z początkiem istnienia amfiktionii lub z wypadkami wojny świętej z końca VI w. p.n.e.¹⁵ Nakładała na amfiktionów obowiązek obrony świątyni, obrony nienaruszalności ziemi świętej i przestrzegania przyjętych zasad postępowania wobec miast amfiktionickich. Obowiązek obrony świątyni był zdecydowanie najważniejszym punktem tego „kodeksu”. Jest to zrozumiałe jeśli przyjmiemy, że właśnie potrzeba dania wspólnych gwarancji bezpieczeństwa i opieki nad świątynią była głównym powodem zawiązania amfiktionii. Sens tej szczególnej opieki sprowadzał się, zgodnie z rotą („jeśliby ktoś czy to ograbił świątynię boga, czy coś o tym wiedział, czy coś sam przeciw świątyni zamierzał uczynić, tego ukarzą” — Aesch., II, 115), do obowiązku dokonania zemsty na świętokradcy, wystąpienia przeciwko temu, kto zamierzałby dokonać czegoś na szkodę świątyni i wreszcie ukarania tego, kto by wiedział o popełnionej zbrodni świętokradztwa i na to nie zareagował. Za przestępców uznano więc nie tylko tych, którzy dokonali lub zamierzali dokonać aktu świętokradztwa, ale i w równym stopniu tych spośród amfiktionów, któ-

¹³ Brak użycia tego określenia tłumaczy się niekiedy profokejskim nastawieniem Ateńczyków, którym nie zależało na przedstawianiu ich jako świętokradców. Na ten temat pisał N. G. L. Hammond, *Diodorus' Narrative of Sacred War*, *Journal of Hellenic Studies* LVII, 1937, s. 60—61.

¹⁴ P. Treves, op. cit., s. 414—415.

¹⁵ Ajschines, II, 115 i III, 109—111.

rzy świadomie temu nie zapobiegli lub ociągali się z dokonaniem zemsty. Prawie identycznie sformułowany jest nakaz obrony ziemi świętej. Amfiktionowie zaprzysięgli pod groźbą klątwy i stania się współwinnym świętokradztwu „bronić boga i ziemi świętej ręką, nogą, głosem i całą swoją siłą” (Aesch., III, 109). W przypadku zaś złamania zakazu burzenia miast amfiktionów lub odjęcia im wody pitnej zobowiązali się, że „przeciw takiemu wyprawę podejmą (*strateúsein epí túton*) i miasta jego zburzą” (Aesch., II, 115). Przysięga była składana wobec bogów; jej złamanie było przejawem *hybris* i powodowało ściągnięcie na winowajcę zmyły i idących za nią konsekwencji („jeśliby ktoś to przekroczył, czy to państwo, czy to pojedynczy człowiek, czy to plemię, niech będzie przeklęty” — Aesch., III, 110). Sens jej oddziaływania zasadzał się na przekonaniu, że na każdym członku plemion amfiktionów spoczywał obowiązek zapobiegania lub pomszczenia świętokradztwa i każdy z nich powinien udzielić takiej pomocy bogu *pásē dynámei* z chwilą, gdy dowiedział się o dokonaniu przestępstwa. W przeciwnym razie sam stawał się winnym i podlegał karze.

Nietrudno teraz wykazać, że hasłem do rozpoczęcia każdej wojny nazywanej przez nas świętą było albo zagrożenie świątyni, jak w przypadku wojny z Krisą, wojny o autonomię Delf, wojny fokejskiej i wyprawy Demetriososa, albo złamanie zakazu uprawy ziemi świętej, jak w przypadku wojny z Amfissą czy wyprawy Areaasa. Na przykład Solon miał wzywać amfiktionów do walki „*hypér tú hierú tú en Delphoís*” z mieszkańcami Krisy „*hybrízontas eis tó manteion*” (Plut., Sol. 11). W czasie wojny z Fokejczykami amfiktionowie wystąpili zbrojnie, aby „*tó hierō boetheín*” (Diod. Sic., XVI, 29, 1), a po ogłoszeniu wojny przeciw Amfissie wezwali wszystkich, aby „*boethésontas tó theó kai té gé té hierá*” (Aesch., III, 122). Przyjęcie takiej interpretacji pojęcia *hierós pólemos* rozwiązuje problem prawa do wypowiedzania wojny. Jeśli była ona szczególnym przypadkiem wypełniania obowiązków amfiktionów, to mógł — a wręcz powinien — ogłosić ją każdy, kto uznał, że jest to konieczne dla zapobieżenia lub pomszczenia świętokradztwa. Przemawia za tym informacja o natychmiastowym wystąpieniu zbrojnym Lokrów na wieść o zajęciu przez Fokejczyków Delf, bez czekania na decyzje rady amfiktionii. Podobnie nie słyszymy nic o odpowiedniej decyzji rady w przypadku wojny o autonomię Delf, gdzie źródła wyraźnie wskazują, że to Spartanie ogłosili wojnę świętą (Thuc., I, 112, 5). Interesujące jest z tego powodu wystąpienie Ajschinesa, który wzywając radę amfiktionii do wojny przeciwko Lokrom amfissejskim oświadcza w imieniu własnym i Ateńczyków, że będzie bronił zgodnie z przysięgą boga i ziemi świętej i w ten sposób oczyści się wobec boga (Aesch., III, 119). Uznając wszystkie wspomniane na wstępie wojny za przejaw tego samego zjawiska, tzn. wypełnienia zobowiązań zawartych w przysiędze amfiktionów, opowiadamy się za

możliwością objęcia ich wspólną nazwą „wojny święte”. Dokonując tego należy jednak pamiętać, że jest to zabieg współczesny.

Na podstawie dostępnych nam źródeł wydaje się, że w starożytności określenie *hierós pólemos* nie miało zbyt powszechnego użycia. Po raz pierwszy odnajdujemy je u Arystofanesa i Tukidydesa. Po tych wzmiankach nie napotykamy go przez dłuższy czas. Nie używa go np. Ksenofont, chociaż zachęca Greków do wspólnego uporządkowania spraw Delf, zajętych w tym czasie przez Fokejczyków (Xenoph., *De Vect.* 5, 9), ani Izokrates wspominając o wojnie z Fokejczykami (Isocr., *Philip.* V, 54). Również pochodząca z czasów tej samej wojny lista składek płaconych Beotom, ponoszącym główny ciężar jej prowadzenia, wspomina tylko o wojnie o świątynię¹⁶. Jak już wspomnieliśmy na wstępie, nie używają go bezpośredni uczestnicy wydarzeń dwóch świętych wojen, tj. Ajschines i Demostenes. W szersze użycie wchodzi dopiero w II połowie IV w., kiedy pojawiły się monografie pióra Kalistenesa (FGH 124 F 1) i Kefisodorosa (FGH 112) pod tym samym tytułem *Peri tú hierú polému*. Z tego samego okresu pochodzi również niezachowane dzieło Leona z Bizancjum „*Tón hierón Fōkéōn kaí Boiōtón*” (FGH 132). Używają tego pojęcia Efor z Kyme w swej „Historii” (Diod. Sic., XVI, 14, 3), Arystoteles w „Polityce” (Arist., *Pol.* V, 3, 4), Duris z Samos (*Athen.* XIII, 10, 560 B) oraz Theopompos (FGH 115 F 156), Filochoros (FGH 328 F 34) i Eratosthenes (FGH 241 F 38). Późniejsi autorzy, jak Diodor Sycylijski (XVI, 38, 6; XVI, 59, 4; XVI, 64, 3), Strabon (IX, 3, 4; IX, 3, 100) czy Pauzaniusz (X, 3, 1), świętą nazywają tylko wojnę z Fokejczykami. Jedynie Plutarch (*Pericles* 21) i autor scholiów do Arystofanesa odnosi to pojęcie do wypadków z V wieku. Wreszcie trafia ono do bizantyjskich leksykonów objaśniających wyrażenia niejasne i rzadko używane.

Na koniec warto zauważyć, że chociaż wojna święta była formalnie zjawiskiem ze sfery życia religijnego, to faktycznie akt świętokradztwa był w dużej mierze tylko pretekstem i uzasadnieniem dla użycia siły i zdyskredytowania przeciwnika politycznego. Częste jej wykorzystywanie dla osiągnięcia doraźnych celów uzasadnia postrzeganie wojny świętej podobnie jak amfiktionii delfickiej — przede wszystkim jako instrumentu politycznego nacisku i propagandy. Nieprzypadkowo bowiem poza pierwszą (zresztą o bardzo niepewnej i mglistej tradycji)¹⁷ i drugą (ogłoszoną wyraźnie z pobudek politycznych) wszystkie wojny święte są prowadzone po odnowieniu amfiktionii około 380 r. p.n.e., tj. po okresie zaniku jej działalności na przełomie V i IV wieku. Odnowienie zaś amfiktonii, wraz

¹⁶ M. N. Tod, *A Selection of Greek Historical Inscriptions*, t. 2, Oxford 1948, s. 177—179.

¹⁷ Spór wokół pierwszej wojny świętej rozpoczął N. Robertson, *The Myth of the First Sacred War*, *Classical Quarterly* XXVIII, 1978, s. 38 i n., kwestionując jej historyczność i starając się jednocześnie udowodnić, że była ona tworem propagandowym stworzonym na zapotrzebowanie Filipa II.

z próbą restauracji jej panhelleńskich uprawnień, jest postrzegane jako narzędzie w walce o hegemonię w Grecji. W tym świetle łatwiej zrozumieć trudności w odnalezieniu jednoznacznego określenia znaczenia pojęcia i brak konsekwencji w jego użyciu u antycznych autorów¹⁸.

THE SACRED WAR IN ANCIENT GREECE. THE PROBLEM OF TERMINOLOGY

(Summary)

The term „Sacred War” has no precise meaning, although commonly used in historiography in relation to a series of wars waged between VI—IV c. B.C. The scholars differ from each other on the standpoints about such important matters, like the causes that might provoke such a war, the subject holding the right of declaring it and the degree of referring it to the Delphic Amphictyony. Appreciable divergencies as about what wars may be called „sacred” and which ones not, arise therefrom. In the sources the term *hierós pólemos* have been used only in relation to the war for autonomy of Delphi of ca. 449 B.C. and inconsequently enough to the Phocian one waged between 355 and 346 B.C. Other wars, viz. the war with Krisa (beginning of VI c.), with Amphissa (339—338 B.C.) and two campaigns of Demetrios Poliorketes and a Spartan king Areas against the Aetolians occupying Delphi (first half of III c. B.C.), have never been called so. P. Treves is right while saying that all the mentioned are concordant in character and may be comprised by one name. It seems they are particular form of satisfying the duty of defending the temple at Delphi and the Sacred Land, laid on the Amphictyons by the oath made (Aesch., II, 115 and III, 109—111). It may be proved that wars said were waged under the banner of defending a temple or the Sacred Land. Basing thereupon they may be comprised with a common name. Following the contemporary practice the term *hierós pólemos* might be applied, in particular is its ancient understanding meaning the war for the temple at Delphi (*schol. in Aves*; Hesychios; *Liber Suda*), is not contrary therto. Yet, it needs underlining it is a modern operation. In sources *hierós pólemós* is not used too often and without a distinct consequence. It was particularly popular among the group of authors connected with the court of Philip II. It is understandable as sacred wars together with Amphictyony renewed ca. 380 B.C., were used in propaganda and political fight for hegemony in Greece.

¹⁸ Na temat okoliczności odnowienia amfiktionii i jej późniejszej roli zob.: M. Sordi, *La fondation du collège des Naopes et la renouveau politique de l'Amphictionie au IVe siècle*, Bulletin Correspondence Hellenique LXXXI, 1957, s. 38 i n.